

Wic-OA. 152. 12 2021
(petycje)

128

Wpłynęło	A
KP-04	
Sekretariat	
data 11 STY 2021	
podpis	

OU-01
13.01.2021

URZĄD MIASTA KRAKOWA KANCELARIA MAGISTRATU Plac Wszystkich Świętych 3/4
Data 10 STY. 2021
15184966

Sułkowska Joanna

Od: p. inż. D. Potoczny

Wysłano: 12/10/2021

Do:

Temat:

Załączniki:

niedziela, 10 stycznia 2021 16:45
 listy@prezydent.pl; sekretariat@diecezja.krakow.pl; Prezydent Miasta Krakowa;
 biuro@skozk.krakow.pl
 Obrońmy przed desakralizacją kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej
 Maryi Panny
 Obrońmy kościół na Wesolej.docx

J. Majchrowski
 11.01.2021
 PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
 Jacek Majchrowski

Szanowny Pan dr Andrzej Duda Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,
 Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup prof. dr hab. Marek Jędraszewski Metropolita
 Krakowski,
 Szanowny Pan prof. dr hab. Jacek Majchrowski Prezydent Miasta Krakowa,
 Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa

11 STY. 2021

W załączniku przedstawiam apel w sprawie obrony przed desakralizacją kościoła
 pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie,
 z poważaniem

68

Przyjęto	C
KP-04	
Sekretariat	
data 11 STY 2021	
podpis	

150

URZĄD MIASTA KRAKOWA KANCELARIA MAGISTRATU Plac Wszystkich Świętych 3-4
Data 18 STY. 2021 (10)

Szanowny Pan dr Andrzej Duda Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,
Jego Ekszelencja Ksiądz Arcybiskup prof. dr hab. Marek Jędraszewski
Metropolita Krakowski,
Szanowny Pan prof. dr hab. Jacek Majchrowski Prezydent Miasta Krakowa,
Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa.

Nie ma zgody na desakralizację, czyli faktyczne zniszczenie obiektu kultu religijnego i kultury polskiej – kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (znanego też pod wezwaniem Św. Łazarza od nazwy kiedyś istniejącego w budynkach przyklasztornych szpitala) przy ulicy Kopernika 9 w Krakowie.

Proszę wybaczyć ten długi tytuł, ale oddaje on w istocie rzeczy całą sytuację związaną z tym obiektem i musi być tak sformułowany, by dotarł do decydentów w tej sprawie, a jednocześnie był zrozumiały przez czytelników. Jest też moim apelem do środowisk naukowych, artystycznych i politycznych, by nie tylko wypowiedzieli się w tej kwestii, ale też podjęli działania lobbystyczne w podmiotach zainteresowanych tym terenem: na początek powinien to być Urząd Miasta Krakowa, by przygotował właściwą koncepcję zagospodarowania tego terenu.

Tereny byłego Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie przy ulicy Kopernika, zwane historycznie Wesołą, budzą wielkie zainteresowanie podmiotów. Jest to łakomy kąsek dla inwestorów, ale też łakomy kąsek dla różnej maści aktywistów mających własną, rzekomo oryginalną i jedynie właściwą, koncepcję ich zagospodarowania.

Przed kilku miesiącami powstał mocno lewacki – powiązany przez swoich członków z partią Razem komitet pod szumną nazwą *Kolektyw Wesoła*, który zaproponował projekt wykorzystania poszpitalnego terenu. Zawiera on, pod wzniosłymi i propagandowymi hasłami (np. likwidacja barier dla osób starszych, place zabaw dla różnych grup wiekowych itd.), rozwiązania mocno dyskusyjne, irracjonalne, a przy tym szkodliwe dla tego terenu. Jednocześnie narażające miasto na wielkie koszty finansowe. Nie ulega wątpliwości, że teren ten powinien być wykorzystany funkcjonalnie, a przy tym przyjaźnie dla obecnych mieszkańców jego okolicy, jak też z zachowaniem historycznego jego kształtu. Jednak *Kolektyw Wesoła*, z pozycji wręcz dogmatycznych, uważa, że ich rozwiązanie jest jedynie słuszne i jedyne do przyjęcia, pozorując przy tym debatę publiczną, głównie na portalach społecznościowych oraz w swoim ideologicznym środowisku.

Absurdalność koncepcji *Kolektywu Wesoła* widoczna jest chociażby w propozycji stworzenia z terenu Wesołej „modelowego obszaru wdrażania rozwiązań sprzyjających adaptacji obszarów miejskich do zmian klimatu” – czemu można by było przyklasnąć, gdyby nie to, że podejście to jest wybiórcze, a co z innymi terenami miejskimi? Tam już takiej dbałości nie powinno być? Wiele pomysłów jest też wręcz śmiesznych i świadczących o ideologicznym zacietrzewieniu *Kolektywu Wesoła*. No bo z jednej strony proponują ochronę i promocję unikatowych historycznych obiektów kulturowych, by „ślady po szpitalnej historii nie zniknęły wraz z nadejściem nowych funkcji” oraz stworzenie rzekomo „pierwszej w Polsce Ostoji Sztuki i Rzemiosła”, a z drugiej domagają się desakralizacji wspomnianego wyżej kościoła i np. przemianę funkcji jego „budynku w salę audytoryjną służącą organizacji koncertów, spektakli, czy innych większych spotkań i wydarzeń”. Podają przy tym argument, że sala ta mogłaby istnieć w strukturze Wielopokoleniowego Domu Społecznego. Widać w tym ostatnim rozwiązaniu ewidentne niezrozumienie potrzeb ludzi korzystających z tego typu obiektów, którzy chętnie korzystają z dobrodziejstwa religii.

Ale wspomniany na początku tego pisma apel nie odnosi się do całości koncepcji *Kolektywu Wesoła*, choć mam wobec niego mnóstwo zastrzeżeń, ale w stosunku do proponowanej przez niego desakralizacji kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie. Jest to oczywiście ważne, niemniej jednak ważniejszy jest fakt, że takie rozwiązanie pojawiło się również w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Postawa *Kolektywu Wesoła* może być zatem wykorzystana przez decydentów jako argument potwierdzający zasadność takiego rozwiązania. Gdyby do tego doszło, to kościół – po usunięciu z niego elementów wystroju, świadczących o jego wcześniejszym religijnym wykorzystaniu, zostałby np. przekształcony w salę konferencyjną lub lokal gastronomiczny. Zresztą wcale nie musiałyby tak się stać, że usunięto by wszystkie elementy sakralne. W Holandii jest wiele obiektów religijnych, które mają takowe i wykorzystywane są świecko, a nawet wręcz wulgarnie i bezwstydnie.

Inna kwestia, że usunięcie tych sakralnych elementów pozbawiłoby je i obiekt autentyczności. Ich wartość religijna i kulturowa wiąże się z tym, że są one substancjonalnie łączne!!! I dlatego też kościół przy ulicy Kopernika 9 w Krakowie musi zachować religijny status.

Kościół ten powstał w XVII wieku jako kościół rzymskokatolicki. Po zniszczeniach, w czasach konfederacji barskiej, odbudowali go karmelici, którzy przekazali go wraz z zabudowaniami przyklasztornymi klaryskom, które prowadziły w nich szpital. Od 1863 roku kościołem zarządzają misjonarze, a w dawnym klasztorze mieścił się jeden z oddziałów szpitala uniwersyteckiego.

Kościół jest budowlą barokową, w większości ma też barokowy wystrój. Jego niewątpliwie najcenniejszym elementem jest główny ołtarz poświęcony Niepokalanie Poczętej Maryi. Wykonany z dębnickiego marmuru, podobnie jak i inne elementy wystroju wnętrza kościoła (portale i balustrady), stanowi unikatowy na skalę ogólnopolską i najbogatszy w Krakowie zespół architektury wnętrza wykonany z tego materiału.

Obecnie kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny ma charakter kościoła parafialnego, czyli w praktyce wykorzystywanego powszechnie. Inne kościoły, znajdujące się przy ulicy Kopernika, są świątyniami zakonnymi. Regularnie w tym kościele odprawiane są Msze Św. w obrządku łacińskim, w których uczestniczą osoby także spoza Krakowa. Zainteresowanie tym rytym sprawiło, że w kościele tym swą siedzibę znalazło duszpasterstwo Tradycji Katolickiej. Oprócz tego odprawiane są Msze Św. i liczne nabożeństwa pod przewodnictwem księży misjonarzy wg powszechnego w Polsce katolickiego rytu. Przed pandemią kościół zarówno na tradycyjnych Mszach Św. w niedzielę i odprawianych wg trydenckiego rytu cieszył się ogromną popularnością. Nie ma więc obawy, że jego sakralne wykorzystanie zmniejszy się.

Głównym zwolennikiem desakralizacji kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny jest grupa, która określa się mianem *Kolektyw Wesola*. Dla grupy tej jest to bodaj najważniejszy cel związany z funkcjonowaniem przestrzeni publicznej w obiektach poszpitalnych przy ulicy Kopernika w Krakowie. W związku z tym pojawia się pytanie: czy pozwolimy na desakralizację kościoła? czy pozwoli na to kuria krakowska, którą dość lekceważąco, powstały w celu laickiego zagospodarowania Wesolej, kolektyw (zresztą to bardzo ciekawa nazwa – nie wiadomo czy świadomie nawiązująca do komunizmu, czy też jest wyrazem poziomu intelektualnego jej członków – przecież mogli się nazwać choćby: Stowarzyszenie Wesola) określa mianem lokalnego biskupa?

Pomysł stworzenia z kościoła sali koncertowej lub też innego miejsca koncertowego, to czysta fikcja. Układ architektoniczny kościoła nie pozwala na to. Należałoby w nim dokonać wielu zmian, dewastujących obiekt. I to jest dowód na to, że tak naprawdę tym niby miejskim aktywistom chodzi o desakralizację tego obiektu, a nie jego uchronienie przed zniszczeniem. Także być może o to, że będzie on psuł ich całkowicie świecką koncepcję zagospodarowania poszpitalnego terenu. Bo o ile tylko mimochodem w dyskusji facebookowej – jako ten tzw. *Kolektyw Wesola* - wspominają o swoich poglądach, co więcej wypowiadają się niby neutralnie o problemie desakralizacji, to już na stronach portali społecznościowych przedstawiają swoje poglądy otwarcie. Joanna Marszałkowska, jak sama się przedstawia feministka i działaczka partii Razem, na swoim facebookowym profilu pisze np. „Udało się * * * yeeeeee see u never zakłamanie zdjęcia poronionych płodów”, a Maciej Kolarski na twiterze, w odniesieniu do tego samego problemu, czyli protestów antyaborcyjnych, oceniając jedno z przemówień wygłoszone podczas posiedzenia krakowskiej Rady Miasta, stwierdza: „*Nie potrafię sobie wyobrazić jak czują się kobiety które były lub są w zagrożonych ciężach i są zmuszane do oglądania tych makabrycznych zdjęć*”.

Gwoli zobrazowania problemu warto przytoczyć jeszcze argumenty, które wg tego *Kolektywu Wesola* przemawiać mają za desakralizacją kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i zauważyć ich absurdalność.

Ten najważniejszy odnosi się do tego, że jako rzekomo inicjatywa obywatelska, *Kolektyw Wesola* ma prawo do współdecydowania o kierunkach „*rozwoju obszaru zakupionego do zasobu komunalnego*”. Wprost stwierdzają (miejmy nadzieję, że wpisu z FB nie usuną, a zresztą jest screen tego), że „*nie ma zgody na to by miasto utrzymywało obiekt sakralny*”. Problem w tym, że proponowane przez nich rozwiązania, nie dotyczące tego kościoła, też wymagają i to poważnego wkładu finansowego miasta, zarówno w fazie ich wprowadzenia, jak też utrzymania. I wobec nich nie mają jakichś zastrzeżeń. Co więcej nie zastanawiają się nad tym, ile będą one kosztować. Wg logiki tego komitetu (nie epatujmy już określeniem lewackiego) dobre są tylko te rozwiązania, które mają wyłącznie świecki charakter. I na nie mogą pójść publiczne pieniądze. Lekceważąco też – po raz wtóry – zaznaczają, że „*Nie ma naszej zgody, aby jurysdykcja kościelna, z której rzekomo korzysta abp. Jędraszewski, oferując kościół grupie wiernych Tradycji Łacińskiej, dyktowała przeznaczenie należącej do miasta nieruchomości*”. Zapomnieli widać, albo nie wiedzą - czemu nie należałoby się specjalnie dziwić: kto i z czego ten kościół wybudował, a potem w jakich okolicznościach kościół i budynki przyklasztorne przeszły na użytek publiczny!!! Zapomnieli również o tym, że kościół ten wpisany jest na listę zabytków i korzystają z niego – podziwiając go – zarówno krakowianie, jak też polscy i zagraniczni turyści, a państwo z tego tytułu musi o niego dbać.

Dlatego też ta obywatelskość tego *Kolektywu Wesola* jest warta nie więcej niż przysłowiowy funt kłaków. Dla nich liczy się wyłącznie desakralizacja, a nie uchronienie przed dewastacją. Wydaje się również, że pomysły *Kolektywu Wesola* służyć mają promocji tego tworu lub też niektórych jego członków. No bo tak naprawdę nie mają one zabezpieczenia finansowego. Dla osób, do których nie docierają argumenty religijne, może dotrą argumenty ekonomiczne i kulturowe – użytkownicy tego kościoła gwarantują jego zabytkowy i kulturowy charakter. Poza tym, gdyby członkowie *Kolektywu Wesola* podchodzili do sprawy racjonalnie, a nie ideologicznie, to istnienie tego kościoła jest przeszkodą przed dewastacją tego terenu, w przypadku, gdy miasto mogłoby go wystawić na sprzedaż w drodze przetargu nieograniczonego i oddać w ręce developerów.

Cieszy więc powstanie inicjatywy *Brońmy Kościół na Wesolej* WWW.npnmp.org, która ostro przeciwstawia się pomysłowi desakralizacji kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i logicznie zbija argumenty *Kolektywu Wesola*. Inicjatywa *Brońmy kościoła na Wesolej* podkreśla, że kościół ten został zbudowany z datków wiernych dla Zgromadzenia Karmelitów Bosych. Miasto nie wyłożyło nic na jego budowę. Propozycja *Kolektywu Wesola*, by kuria krakowska odkupiła kościół od miasta jest nie tylko nielogiczna, ale wręcz podła. Dziwić się wypada zespołowi prawnemu miasta, że miasto za ten kościół w ogóle coś zapłaciło. Wspólnota wiernych z pomocą krakowskiej kurii jest w stanie utrzymać obiekt.

Podsumowując: **Kraków nie jest miastem laickim, jego historia, ale też dzisiejszość związane są z wiarą katolicką. Broniąc sakralnego charakteru kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, bronimy też katolickiego charakteru królewskiego miasta. Z dzisiejszej ideowej wielokulturowej perspektywy przyjmuje się, że w przestrzeni publicznej mogą funkcjonować różne systemy wartości, ale inicjatywa *Kolektywu Wesola* zmierza do wyeliminowania – tak przez nich rzekomo cenionej perspektywy wielokulturowości – i zdominowania przestrzeni przez światopogląd wręcz lewacki.**

**Dlatego brońmy i obronimy kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przy ulicy Kopernika 9 w Krakowie,
z poważaniem**